

Tegoroczny Marsz Niepodległości w Warszawie miał odbyć się w innej niż zwykle formule. Zamiast tradycyjnego pochodu, organizatorzy zapowiedzieli przejazd samochodowy, co z uwagi na stan epidemii i możliwość transmisji zakażeń wirusem Sars-Cov-2, przyjąłem z uznaniem jako wyraz odpowiedzialności uczestników i organizatorów wydarzenia.

Niestety zapowiedziana formuła „marszu” nie została dotrzymana. Obok zorganizowanego przejazdu mieliśmy do czynienia z równoległym nielegalnym zgromadzeniem, podczas którego dochodziło do szeregu incydentów polegających na agresywnych działaniach niektórych uczestników przemarszu, niszczeniu mienia i bezpośrednich atakach na policjantów zabezpieczających zgromadzenie. W stronę policjantów rzucano kamieniami i racami, podpalone zostało mieszkanie, a na błoniach Stadionu Narodowego, gdzie funkcjonuje szpital tymczasowy, blokowano dojazd dla karetek i pojazdów transportu medycznego.

Biorąc pod uwagę agresywne zachowanie niektórych uczestników manifestacji, konieczne było użycie środków przymusu bezpośredniego przez policjantów. Za każdym razem były one adekwatne do sytuacji. Celem Policji zawsze jest zapewnienie porządku publicznego i bezpieczeństwa. Odpowiedzią na agresję i przemoc musi być zdecydowana i stanowcza reakcja Policji. Nie mają w tym względzie znaczenia poglądy polityczne organizatorów i uczestników demonstracji, wznoszone podczas nich hasła, czy niesione sztandary.

Wyrażam uznanie dla tych wszystkich uczestników Marszu Niepodległości, którzy godnie uczcili dzisiejszą rocznicę. Mam też nadzieję, że również organizatorzy „marszu” właściwie ocenią zachowania, tych uczestników zgromadzenia, których postawa nie miała nic wspólnego ze świętowaniem niepodległości.

Przypominam, że w świetle aktualnie obowiązujących ograniczeń będących konsekwencją epidemii koronawirusa, wszelkie zgromadzenia publiczne mają charakter nielegalny. Zapewniam, że wobec kolejnych zgromadzeń, podczas których miałyby dochodzić do podobnych aktów przemocy i agresji, bez względu na to kto jest organizatorem takich zgromadzeń, będą podejmowane analogiczne i bardzo stanowcze działania Policji.

Mariusz Kamiński, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji

Warszawa, 11.11.2020